

Nr 87 Rok 2014

# *Słowo Nadziei*

PISMO POLEMIZUJĄCE Z DOKTRYNĄ ŚWIADKÓW JEHOWY



*„Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią”. (1 Kor. 4:4BT).*

### **Kim Byliśmy?**

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „nauk” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) przekonaliśmy się, że nie głosiliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

### **Kim jesteśmy?**

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

### **Kim być chcemy**

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafili się odnaleźć w społeczeństwie rodzinie i w Bogu.

## **Drodzy czytelnicy**

Chciałbym tą drogą podziękować wam za ofiarność dzięki, której mogliśmy wydać nową książkę pt. **Zanim zostaniesz świadkiem Jehowy...**

Tytuł ten dla wielu może być znajomy, ale książka ta została poprawiona i rozszerzona dwukrotnie. Zostały w niej zawarte wszystkie nauki z którymi spotka się głosiciel.

Zamieściłem w niej najnowsze światło niewolnika o roku 1914, niewolniku etc. Po tym jaskrawym świetle mamy informacje od naszych czytelników, że w Zborach świadków zrobił się szum. Ale nie chodzi tu o sensacje, ale życie wieczne wielu zagubionych głosicieli.

Jestem przekonany, że ta książka między innymi wychodzi naprzeciw naszemu staremu przyjacielom.

(Przyp. 24:11,12)

## **Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki**

1. Dokąd wybierasz się po śmierci?
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Daniel- prorok wiary i nadziei
4. Czyim prorokiem był W.M. Branham?
5. Czy nieuchronnie nadchodzą dni ostateczne?
6. Zanim zostaniesz świadkiem Jehowy – wydanie poszerzone

**Wydawca:** Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

### **AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE**

[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl). Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiuścacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości**

**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**

**ISSN 1425-3232**

## Kąkol próbujący zagłuszyć kąkol

Na wschodzie ludzie czasami mścili się na wrogu sypiąc na jego dopiero co obsianych polach, nasiona pewnego szkodliwego chwastu (życica roczna), który wzrastając dokładnie przypominała pszenicę.

Kąkol kielkując wraz z pszenicą niszczył plony i powodował niepokój oraz stratę właścicielowi pola. Pan Jezus znał te złe zwyczaje dlatego podał je jako przykład:

*„Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Śludzy gospodarza przyszedli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjaczny człowiek to sprawił. Rzekli mu śludzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza”* (Mat. 13:25-30BT).

Życica nie tylko obniżała plony, ale jest trująca dla ludzi. W taki sposób szatan z nienawiści do Chrystusa rozsypuje swoje złe nasiona wśród dobrego ziarna królestwa.

Nie mogąc zatrzymać rozwoju chrześcijaństwa, wprowadził do nich kłamliwe nauki, które cały czas dzielą i wypierają przekaz Ewangelii. Pierwszym odruchem człowieka na taką niesprawiedliwość jest walka ze złem, ale musimy pamiętać, że Chrystus nie powierzył nam dzieła

osądzania. Zna ludzką naturę zbyt dobrze, aby powierzyć nam to dzieło sądzenia. (Hebr. 4:15,16).

Gdybyśmy próbowali powyrywać z chrześcijaństwa tych, o których mniemamy, że są kąkolem, możemy być pewni, że popełnilibyśmy wielki błąd. Często za niegodnych uważamy tych, których Chrystus umiłował. (Mat.22:5-11).

W słowach Zbawiciela znajduje się lekcja cierpliwości i miłości. Jak korzenie chwastu są ciasno splecione z pszenicą, tak też fałszywi bracia są ściśle powiązani z prawdziwymi uczniami.

### Aniołowie osądzą sprawiedliwie

Jako grzesznicy, z reguły zawsze sobie przypisujemy prawdziwą pobożność, zapominając o przestrodze Jezusa: *„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą”*. (Mat. 7:1,2BT).

Podczas żniwa świata wszystko będzie jawne *„Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żęńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi*

*jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!” (Mat. 13:37-43BT).*

To szatan jest zwodzicielem. Gdy zgrzeszył w niebie, nawet aniołowie nie rozpoznali w pełni go. Ale Bóg nie zrzucił szatana z nieba natychmiast, uczyni to dopiero podczas wielkiego ucisku: *„zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem”*. (Obj. 12:10b BW).

Dlatego Bóg oszczędził sprawcę zła? Diabeł publicznie oskarżył Boga, że Hiob służy Bogu z zysku, a nie z miłości: *„Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę, Joba? Bo nie ma mu równego na ziemi. Mąż to nienaganny i prawy, bogoboyny i stroniący od złego. Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Czy za darmo jest Job tak bogoboyny? Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju. Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma; czy nie będzie ci w oczy złorzeczył? Na to rzekł Pan do szatana: Oto wszystko, co ma, jest w twojej mocy, tylko jego nie dotykaj! I odszedł szatan sprzed oblicza Pana”* (Hioba 1:8-12BW).

Diabeł nie tylko Hioba, ale każdego ucznia Chrystusa oskarża przed Bogiem, o każdego ucznia toczy się bój w niebie. Czyż nie powinniśmy być tak cierpliwi względem naszych bliznich, jak Pan nieba i ziemi?

### **Wojujący zamiast ewangelizujący Kościół**

Kościół Katolicki walczy z Prawosławiem, bo rości sobie wyłączne

prawo do apostołstwa Piotra. Ale Głową Kościoła nie uczynił Bóg Piotra lecz: *„wszystko poddał pod nogi jego, [Jezusa] a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła”* (Efez. 1:22BW).

Obca jest Biblii nauka o jedynowładczej władzy Papieża. Chrystianizm oparty jest na dwunastu filarach, a nie jedynie na Piotrze. *„A mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka”*. (Obj. 21:14BW).

*„Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”*. (Dzieje Ap. 2:41,42BW).

Pierwsi chrześcijanie nie trwali w nauce papieskiej pod przywództwem Piotra, ale dwunastu apostołów. Ileż niewinnej krwi przelano w imię rzeckomej władzy duchowej nad ludzkością. Władzy i pieniędzy, bo o to tylko toczyła i toczy się wojna.

Przecież to nie instytucjonalny Kościół Katolicki, Prawosławny, czy jakakolwiek inny nie oddał życia za rodzaj ludzki, ale Chrystus.

Wojna ideologiczna się toczy, a ludzie niezabawieni giną. Wielu tych co uwierzyło opuszcza dane kościoły, aby nie utracić wiary.

Świat podzielił chrześcijan na Katolików, Ewangelików, Baptystów, Zielonych, Wolnych ... itp. Prawie wszyscy ci przywódcy religijni uważają, że ich denominacja jest jedynie słuszną i nieomylną. Niestety w wielu naukach nie mają poparcia w Biblii, ale w swej denominacji.

**I tak Kościół Katolicki i Prawosławny** wprowadził kult i modlitwy za umarłych, kult relikwii, obrazów i figurek. *Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą".* (2 Mojż. 20:2-5BW).

*„Czemu mają mówić poganie: A gdzież jest ich Bóg? Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce. Ich bożki to srebro i złoto, robota rąk ludzkich. Mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą. Mają uszy, ale nie słyszą; nozdrza mają, ale nie czują zapachu. Mają ręce, lecz nie dotykają; nogi mają, ale nie chodzą; gardłem swoim nie wydają głosu. Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa".* (Psalm 115:2-8BT).

Przecież Kościół katolicki i im podobne instytucje mają bardzo wykształconych przywódców duchowych, czy nie rozumieją tych prostych słów. Ale jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. W Kościołach zadomowiła się tradycja, Biblia jest na drugim planie, przed czym ostrzegał Pan Jezus: „*Obludnicy! Słusznie powiedział o was prorok Izajasz: "Ten lud czci mnie wargami, ale jego serce daleko jest ode mnie; i czczą mnie na próżno, głosząc*

*nauki, które są nakazami ludzkimi"*.(Mat. 15:7-9Bp).

### **Kościoły protestanckie**

Niektóre z nich zaczęły chrzczyć dzieci. Baptyści, Wolni, i Ewangelicznych Chrześcijanie nie uznają darów Ducha Świętego, twierdząc, że przeminęły z chwilą śmierci apostołów.

Ale apostoł Paweł pod natchnieniem napisał: „*Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze proroctwo; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przeminie".* (1 Kor. 13:8-10BW).

**Przecież Pan:** „*Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki*" (Hebr. 13:8BW). Nie mamy innej Ewangelii, a zatem wszystko co w niej jest zapisane, jest nadal aktualne.

Chrześcijaństwo odrzucające dary Ducha Świętego, idzie o własnych siłach, przed czym ostrzegał Pan Jezus: „*ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi*". (Dzieje Ap. 1:8BW).

„*Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie*". (Dzieje Ap. 2:22BW).

Podobnie i apostołowie: „*ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce*". (Dzieje Ap. 143b BW).

Kościół, które pozbawiają wiernych możliwości wzrostu duchowego, to z czasem stają się martwą religijną.

Dużą winę w tym, że niektóre denominacje zaprzestały wierzyć w dary Ducha Świętego ponoszą tzw. Charyzmatycy. W większości znani jako **Zielonoświątkowcy**. Nie dotyczy to wszystkich, ponieważ te Zbory są autonomiczne i dla wielu z nich Teologia sukcesu, pozabiblijne objawienia i:

### Haryzmania

"Toronto Blessing". Było to tzw. "potężne wylanie Ducha na Kościół Dni Ostatecznych", które oficjalnie nastąpiło w styczniu 1994 r., czyli już niemal 19 lat temu. (...).

Jednak kontrowersje wśród zielonoświątkowców były spowodowane nie tyle faktem, iż Bóg nadal zsyła swego Ducha, lecz pytaniem, czy aby duch działający w Toronto w istocie był Duchem Bożym. Istniały konkretne powody, by w to wątpić i nie iść na oślep za czymś, co być może wcale nie pochodzi od Boga, a raczej bardziej przypomina praktyki charakterystyczne dla okultyzmu i religii Wschodu. Mowa tu m.in. o atakach histerycznego, niepoahamowanego śmiechu (lub płaczu), o stanie "upojenia w duchu" polegającym na utracie wszelkiej kontroli nad ciałem i mową do tego stopnia, że np. niektórzy pastory i kaznodzieje nie mogą dzielić się Słowem ani nauczać podczas nabożeństw, a zamiast tego leżą w amoku na podium, wydając dziwne dźwięki [por. Iz. 29:9-10; Jer. 51:38-39 itd.].

Nie mówiąc już o notorycznym wydawaniu przez uczestników tego typu nabożeństw zwierzęcych odgłosów (np. świni, psa, lwa, koguta itp.), które rzekomo mają "prorocze znaczenie

dla Kościoła", a tak naprawdę w przeszłości - nawet w zborach sieci Vineyard - były słusznie kojarzone z opętaniem demonicznym i koniecznością modlitwy o uwolnienie. (...).

Jednak zbor w Toronto [TACF] nadal co roku organizuje wiele konferencji i stara się przyciągnąć jak największą liczbę "duchowych turystów", spragnionych przeżycia czegoś nowego i "odświeżającego".

[www.livingtree.org/toronto.html](http://www.livingtree.org/toronto.html)

Judeo- chrześcijanie znani jako Adwentystyści we wszystkich swych podziałach katuja innych chrześcijan za to, że nie obchodzą Sabatu i spożywają zakazane w Prawie Mojeżesowym pokarmy.

Nijk nie przekonują ich słowa rowidowego Żyda apostoła Pawła, którego powołał sam Jezus Chrystus: „*Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu*”. (Kol. 2:16BW).

Przecież nikt im nie zakazuje praktykowania tego co powyżej napisane, ale nie wmawiają innym, że od tego zależy życie wieczne. Bardzo ich denerwuje kiedy prosimy o podanie źródła o zachowywania tych świąt i obrzędów w Nowym Przymierzu (NT).

### Świadkowie Jehowy

Ich głównym grzechem jest zdegradowanie Pana Jezusa do archaniola i odrzucenie widzialnej Paruzji Pana Jezusa o czym naucza nas sam Pan Jezus i apostoł Paweł: „*A wam, uciśkanym, dać odpocznienie wspólnie z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu*

*plomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego, gdy przyjdzie w owym dniu, aby być uwielbionym wśród świętych swoich i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli, bo świadectwu naszemu uwierzyliście". (2 Tes. 1:7-10BW).*

Świadkowie Jehowy to nieliczna grupa, która czyni wokół siebie wiele hałasu. Wydaje miliony czasopism i wielu uważa, że to potężny ruch. Jednak wielu ludzi z braku poznania Słowa staje się ich ofiarami.

### **Ile jest religii na świecie?**

Tego chyba nie wie nikt, bo prócz tego, że są oficjalne, więcej jest tych nieokreślonych. Biblia uczy nas, że to nie religie zostaną zbawione ale poszczególni ludzie. Dlatego w Objawieniu czytamy: Przed Armagedonem zwanym gniewem Boga i Baranka będzie ostatnia szansa na oddanie czci Bogu: „*I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelie wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód". (Obj. 14:6,7BW).*

„*I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające". (Obj. 18:4BW).*

Z tych słów wynika, że wielu wierzących nie zdaje sobie sprawy z tego, że tkwią w Babilonie Wielkim, dlatego zostaną wezwani: *Wyjdźcie z niego, ludu mój.*

### **Świątynią Boga są odrodzeni chrześcijanie**

Nie będą wezwane instytucje religijne, bo Pan Jezus zawiera z każdym człowiekiem przymierze osobiste. „*Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście" (1 Kor. 3:16,17BW).*

„*Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?" (1 Kor. 6:19BW).*

„*Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali". (Jan 4:23BW).* Nie w naukach ludzkich i liturgii przez nich wymyślonych.

### **Kąkol i pszenica**

— Kościół Szatana

— Kościół Chrystusowy

Tak dzieli Pan Jezus w przypowieści: kąkol to - synowie złego. Pszenica to - Synowie Królestwa. Synami Królestwa Bożego są ci, którzy zostali **odrodzeni z wody i z Ducha jak to naucza Pan Jezus**: „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego". (Jan 3:3BW).*

Ale kto będzie kim zależy nie od naszej oceny: „*W rękę jego jest wiejadło, by oczyścić klepisko swoje, i zbierze*

pszenicę swoją do spichlerza, lecz plewy spali w ogniu nieugaszonym”. (Mat. 3:12BW; Patrz Mat 25:32-46) .

### **Odrodzony chrześcijanin**

to taki którego dotknęła łaska Boża: „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili”. (Efez. 2:8-10BW).

To ten, który: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. (10) Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym. 10:9,10BW).

Swoim życiem wydaje owoce Ducha Świętego: „Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy” (Gal. 5:22-25BW).

„Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony”. (Mar. 16:16BW).

Tak jak to czynili pierwsi uczniowie Chrystusa: „Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła”. (Dzieje Ap. 2:38,39BW).

Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła.

„Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest”. (Efez. 4:5BW).

„Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”. (Rzym. 6:5BW).

Każdy musi podporządkować się swojemu Panu i Zbawcy Jezusowi Chrystusowi, odrzucić wszystko co Biblia nazywa złem.

### **Nominalne chrześcijaństwo**

to „duchowo martwy”. Do Zboru w Sardes napisano: „Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły”. (Obj. 3:1BW). Szyld nic tu nie pomoże. Odpowiedzmy sobie na pytanie: Czy jesteśmy ludźmi wierzącymi czy religijnymi? Jeśli tymi drugimi to przypominamy tych ze Zboru w Sardes.

## **Biblia Księgą chrześcijan**

W świecie obowiązuje wiele norm i zasad, natomiast w Zborach Pańskich powinniśmy posługiwać się natchnionym Słowem Bożym. Cze-

sto ludzie zdają pytanie: dlaczego jest tak wiele religii skoro jest jeden Bóg i jedno Pismo Święte?



Pytanie bardzo proste, ale i odpowiedź nie jest trudna. Pan Jezus powiedział: „*Lud ten cześć mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzki-mi*”. (Mat. 15:8-9 BW).

Dobrze wiemy, że samo zaślanianie się Biblią i odczytywanie z niej wer-setów nie dowodzi, że taka nauka jest prawdziwa. Sam Szatan powołał się na Pismo kusząc Pana Jezusa. (Mat. 4:1-10).

Niektórzy podstawiają jakieś frag-menty Pisma, które wypełniły się np. na Izraelu czy Babilonie. I w ten sposób dopasowują lokalne wyda-rzenia do wielkiego ucisku.

Ostatnio krąży w Internecie film o Damaszku, gdzie autor tego opra-cowania dopasowuje różne czasy z Biblii, aby udowodnić, że Damaszek to znak rozpoczęcia się dni ostat-nich. Tacy niejako przyszywają nowe sukno do starej szaty, które tylko nadają się do wyrzucenia. Inni wprost mówią, że według ich kościo-ła tak należy rozumieć dane wer-set.

Jeszcze inni mają trzy wersje po-chwycenia kościoła, ostatnio słucha-łem z wielkim zainteresowaniem, DaveHunta, który z wielką troską o innych chrześcijan opowiadał się, że w Ameryce i nie tylko opowiada się w niektórych kościołach, że nie bę-dzie żadnego porwania. Te kościoły mają na ziemi doprowadzić do takiego stanu, że Pan Jezus zechce tu przyjść.

Nie bądźmy zdziwieni, kiedy zacnie się głosić wszystko z wyjątkiem na-uczania proroków, Pana Jezusa i apostołów. Przecież były okresy w

narodzie Izraela, że czcili Baala, składali mu różne ofiary nie wyłączając swoich dzieci.

Prorok Jeremiasz mówił do nich: „*Jakże możecie mówić: Jesteśmy mą-drzy i znamy zakon Pana? Zaiste: W kłamstwo obrócił go kłamliwy rylec pisarzy*” (Jer. 8:8BT)...*Niby łuk napina-ją swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana*”. (Jer 9:3BT).

Apostoł Paweł był wykształconym człowiekiem, o nim pisał apostoł Piotr: „*Są w nich trudne do zrozumie-nia pewne sprawy, które ludzie niedou-czeni i mało utwierdzeni opacznie tł-u-maczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę*” (2 Piotra 3:16BT). Piotr nie miał kompleksów z tego tytułu, że nie miał odpowiedniego wykształcenia, ale nie dzięki wy-kształceniu, ale mocy Bożej. (Dzieje Ap. 1:8)

Ewangelia rozlała się w sercach wielu narodów. Piotr i jego współ-bracia nieraz słyszeli o sobie: „*że to ludzie nieuczzeni i prości*”. (Dzieje Ap. 4:13 BW). W Zborach Pańskich jest miejsce, dla ludzi wykształconych i nie. Paweł, po nawróceniu pisał o ludzkiej mądrości: „*Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi sło-wami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Czło-wiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsządzić.*”

Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy” (1 Kor. 2:12-15BT).

Do Zboru w Filipii pisał czym jest dla niego mądrość tego świata: „Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa”. (Filip. 3:8,9BW).

### W Zborze

podstawą nauczania jest Biblia, albowiem: „Cale Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16,17BW).

Niedawne jeden bardzo szczerzy brat czytał gdzieś, że powyższe słowa nie dotyczą Nowego Testamentu. Że Paweł pisał o Nowym Testamencie (2 Tym. 3:16,17 świadczy kontekst: „I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa”. (2 Tym. 3:15BW).

Paweł ten List napisał do Tymoteusza w roku 65 z Rzymu. W tym okresie były już spisane wszystkie Księgi z wyjątkiem Ewangelii Jana, Objawienia i trzech listów Jana.

Gdyby i to, kogoś nie przekonywało to w ostatniej Księdze Nowego Testamentu, która została napisana około roku 96 n.e. czytamy: „Jeżeli ktoś doloży coś do nich, doloży mu Bóg

plag opisanych w tej księdze; a jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi prorocтва, ujmie Bóg z dzieła jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze” (Obj. 22:18,19Bp).

Zacytowałem mu werset, który wprost mówi o **przeszłości**: „Cokolwiek bowiem *przedtem* napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli”. (Rzym. 15:4BW).

### Wszystko

Pamiętajmy o tym, że filozofia, psychologia i inne opracowania, muszą być poddane Biblii. „Bacząc, aby was kto nie sprowadził na manowce *filozofią i czczym urojeniem*, opartym na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”. (Kol 2:8BW).

„Abyście na nas się nauczyli *nie rozumieć* więcej *ponad to, co napisano*, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu” (1 Kor. 4:6BW).

„Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski, by *nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć*, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił” (Rzym. 12:3).

### „Droga Boża jest doskonała,

Słowo Pańskie jest wypróbowane. Jest tarczą wszystkim, którzy w nim ufają”. (Psalm 18:31BW). Nie wszyscy w Zborze mają jednakową wiarę, dlatego powinniśmy wspierać słabych i małodusznych.

Poświęćmy więcej czasu na czytanie Biblii bo: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”. (Rzym. 10:17 BT).

Prośmy tak, jak apostołowie: „*Spraw, żeby nasza wiara była większa*” (Łuk. 17:5 BWP). Im więcej w nas modlitwy i Słowa, tym większa jest wiara nasza:

### **Dobra rada**

„*Ażebyś przestrzegał przykazania i zachowywał je nienaruszone, sam będąc bez zarzutu aż do przyjścia Pana Jezusa Chrystusa*” (1 Tym. 6:14BWP). „*ale Słowo Boże nie jest związane*” (2 Tym. 2:9).

Żadna Armia świata nie jest w stanie powstrzymać rozprzestrzeniania się Słowa Bożego jak czytamy: „*Lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomysłnie to, z czym je wysłałem*” (Izaj. 55:9-11BW).

Są na świecie ludzie, którzy starają się użyć Słowa do zwodzenia, ale Słowo jest Boskie i niezmiennie: *Nie wraca do mnie puste* – mówi Bóg. Są fragmenty Biblii, które do dziś są trudne do jasnego zrozumienia, ale nie dopasowujemy Biblii do wydarzeń światowych, albowiem to wydarzenia światowe muszą wypełnić Biblię tak, jak dane proroctwa zostały zapisane.

Apostoł Piotr zachęca nas: „*Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli kto służy, niech czyni to z mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chry-*

*stusa. Jego jest chwała i moc na wieki wieków. Amen*”. (1 Piotra 4:11BWP).

Nawet najzdolniejsi kaznodzieje, a może szczególnie oni, nauczając innych nie powinni przekazywać swego własnego punktu widzenia, ani osobistych uwag. Żaden człowiek nie jest autorem, ani panem głoszonego Słowa Bożego, ale jego sługą.

Przez apostoła Pawła Bóg wyjaśnił wiele tajemnic Bożych o: *zmarłychwstaniu, Paruzji, antychryście, zbawieniu Izraela, o łasce i inne*. W pracy misyjnej doznał wielu błogosławieństw, wizji o objawień kamienowania, bicia, głodu, ale pomimo to pisał: „*Stałem się więc sługą Dobrej Nowiny dzięki okazanej mi łaskawości Bożej i na skutek działania Jego mocy*”. (Efez. 3:7BWP).

„*Trzeba jednak, byście trwali w wierze, byście byli ugruntowani w swych przekonaniach, niezachwiani, nie dający odwieść się od nadziei, którą żyjecie od czasu posłyszenia po raz pierwszy Ewangelii, głoszonej wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem*.

*Właśnie tej Ewangelii ja, Paweł, stałem się sługą*” (Kol. 1:23BWP). Dlatego nie głosmy Słowa pod kontem swojej religii, czy uwielbienia samego siebie.

### **„Mamy więc słowo prorockie**

*jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wjedzie jutrenka w waszych sercach*.

*Przed wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega do-  
wolnemu wykładowi*. Albowiem proroc-

*two nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym”* (2 Piotra 2:19-21 BW).

W poniższym wersecie mamy poważne ostrzeżenie, że nasza niewiara nigdy nie umknie uwagi Boga, ponieważ: „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hebr. 4:12).

Słowo przenika aż do dwóch niematerialnych, niewidzialnych części człowieka, duszy i ducha, pragnienia i intencji. To Słowo Boże osądza nas, a nie my Słowo. Bóg wie u kogo jest prawdziwa wiara, a gdzie jedynie intelektualna zgoda umysłu na pewne fakty biblijne.

Tylko Słowo Boże jest pełne życia, czego nie zawierają żadne książki od tej począwszy. Słowo Boże jest czymś, przed czym żaden człowiek nie może przejść obojętnie i musi je przyjąć, albo odrzucić.

Słowo jest skuteczne. Zawsze zaczyna się coś dziać, gdy ludzie poważnie traktują Boże Słowo. Nie tylko je czytają, ale żyją i działają tak jak ona nakazuje. Coraz więcej chrześcijan dochodzi do wniosku, że Boże Słowo nie może być jedynie przedmiotem studiów, ale życia zgodnie z nim.

Jako ludzie staramy się przywdziwać różne maskujące szaty, ale przed Bogiem nie ma to żadnego znaczenia. Możemy uciec wzrokiem przed ludźmi, ale nigdy przed Bogiem.

Zawsze jest dogodny czas abyśmy przestali uciekać przed sobą i Bogiem, bo to nie ma to sensu, powrócimy i tak do punktu wyjścia. Przed Bogiem nie da się ukryć. „Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego” (Sof. 2:3BT).

**„Ci, którzy nie wierzą Słowu,**  
*potykają się oń, na co reszta są przeznaczeni.* (1 Piotra 2:7-8BW). Nie chcemy do nich należeć! Zawsze pamiętajmy o tych słowach: „*Dni moje są jak cień wydłużony, A ja usycham jak trawa. Ale Ty, Panie, trwasz na wieki, A pamięć o tobie z pokolenia w pokolenie*”. (Psalm 102:12,13BW).

### **Dwoje uszu jedno usta**

„*A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu*” (Jak. 1:20BW). Człowiek pokorny woli słuchać Boga niż z arogancją i zarozumiałstwem wypowiadać własne opinie.

Pamiętajmy, że posiadamy dwoje uszu, ale tylko jedno usta, abyśmy mogli więcej słuchać niż mówić. „*Nawet głupiec, gdy milczy, uchodzi za mądrego, za roztropnego, gdy zamyka usta*” (Przyp. 17:28BW).

Nauczyciel więcej osiągnie przez zachęcanie niż docinanie słowami. Gderając dajemy dowód, że nie jesteśmy wstanie przekonać innych o swojej racji i miłości. Akcent miłości zawsze jest mocniejszy od akcentu gniewu.

## W Biblii pytanie w Biblii odpowiedź

*„Przeto odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w was Słowo, które może zbawić dusze wasze”* (Jakub 1:21BW).

Innym sposobem wykazania, że jesteśmy pierwocinami Jego stworzenia, jest odrzucenie wszelkiego brudu i nadmiaru złości.

Brud to każda forma nieczystości: duchowej, umysłowej czy też fizycznej. Jeśli chcemy przyjmować prawdę Słowa Bożego, musimy być moralnie czysti. Słowo może i chce zbawić dusze nasze.

Słowo staje się świętym depozytem w chrześcijańskim życiu. Do apostołów Pan Jezus powiedział: *„Wy już jesteście oczyszczeni przez naukę, którą wam przekazałem”* (Jan 15:3 BT). Nadal są aktualne słowa zapisane przez Proroka Izajasza 66:2b: *„Lecz Ja patrzę na tego, który jest pokorny i przygnębiony na duchu i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa”*.

Samo posiadanie Biblii a nawet czytanie jej nie jest żadną cnotą. Musi iść za tym głębokie pragnienie usłyszenia Bożego głosu i niekwestionowana gotowość czynienia wszystkiego, co On zleci, a wiemy, że nie jest to łatwe, ale z Bożą pomocą jest to możliwe.

*„A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Bo jeśli ktoś jest słuchaczem Słowa, a nie wykonawcą, to podobny jest do człowieka, który w zwierciadle przygląda się swemu naturalnemu obliczu; bo przypatrzył się sobie i odszedł, i zaraz zapomniał, jakim jest”* (Jak 1:23-24BW).

Gdy lustro mówi: umyj się, ogol, lub uczesz się to powinniśmy to uczynić. Jednak lustro – czyli Słowo Boże pokazuje nam rzeczy, które są trudne do usunięcia, często bolesne.

Każdy szczerzy chrześcijanin podpisze się pod ubolewaniem apostoła Pawła: *„Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. (20) A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie. (Rzym. 7:18-20BW).*

### Są w nich trudne do zrozumienia

*„Musimy zatem bardzo pilnie zważać na to, cośmy usłyszeli, żebyśmy nie minęli się z celem. Jeśli bowiem słowo wypowiedziane przez aniołów okazało się tak prawomocne, że wszelkie wykroczenie i nieposłuszeństwo zostało słusznie ukarane, to jakżeż my ocalejemy, jeśli nie zatroszczymy się o tak cenne zbawienie? Najpierw było ono ogłaszane przez Pana, następnie zostało nam przekazane jako pewne przez tych, którzy je słyszeli”* (Hebr. 2:1-3Bp).

Zakon Mojżeszowy został przekazany za pośrednictwem aniołów: *„lecz nie przestrzegaliście go”*. W ostatnich chwilach życia mówił Szczepan do Żydów. (Dzieje Ap. 7:53Bp).

Apostoł Paweł stawia pytanie: *„Wobec tego po co w ogóle Prawo? Otóż zostało ono dane po to, by człowiek poznał, co jest wykroczeniem. Miało ono trwać do czasu przyjścia Potomka [Abrahama], to jest do chwili spełnienia się obietnic. Zostało ogłoszone przy współudziale aniołów i poprzez człowie-*

ka który służył za pośrednika”. (Gal. 3:19 BW).

Nie wolno było sądzić człowieka za to, że czynił źle, nie wiedząc o tym co to jest zło. A więc zadaniem Zakonu było wskazanie na grzech. Taki był cel Zakonu. Można przyrównać je do lekarza, który stawiał diagnozę, ale jest bezsilny w sprawie leczenia.

### **Drugie objawienie**

nastąpiło za pośrednictwem Jezusa Chrystusa. Nie polega ono na zgadywaniu czy szukaniu Boga po omacku, jest ono głosem samego Boga, który przybywa do nas w Jezusie Chrystusie.

Możemy nauczyć się tego czego nie wiemy, pod jednym warunkiem, że Go uznaliśmy za Pana (Rzym 10:9,10) i idziemy za Nim dokądkolwiek nas poprowadzi.

Chodzenie za Panem Jezusem jest skuteczne, wczoraj i dziś, bo zawsze towarzyszą mu znaki, cuda i różnorodne niezwykle czyny. Dlatego jesteśmy zachęcani:

*„Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych” (Kol. 3:15BW).*

*„A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście nie jako słowo ludzkie, ale, jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa.*

*Albowiem wy, bracia, staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Judei w Chrystusie Jezusie, bo i wy*

*doznaliście tych samych cierpień od swoich rodaków, jak i oni od Żydów” (1 Tes. 2:13,14 BWP).*

### **„Pamiętajcie o nauczycielach,**

*którzy głosili wam słowo Boże, a rozważając ostatnie chwile ich życia naśladowujcie ich wiarę” (Hebr. 13:7 BW).*

Boży przewodnik prowadzi ludzi do Chrystusa. Obowiązkiem kaznodziei jest usunięcie się w cień i ukazywanie ludziom wyłączenie Pana.

Nie tylko ma mówić o Nim, ale swoim życiem pokazać Jezusa ludziom. Pokazuje wiernym jak mają żyć i jak mają umierać. Tak jak Pan Jezus umiował swoich aż do końca.

Tajemnica ziemskiego przywództwa tkwi w tym, że prawdziwy przywódca sam jest prowadzony przez Jezusa Chrystusa. Ten, który chodził drogami Galilei tak samo dzisiaj może pokonać zło i kochać grzesznika; tak jak niegdyś wybrał dwunastu i wysłał ich do pracy, tak i teraz wciąż szuka tych, którzy będą przyprowadzać do Niego ludzi, a Jezusa przybliżać do nich.

### **„Wszelki datek dobry**

*i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia. Gdy zechciał, zrodził nas przez Słowo prawdy, abyśmy byli niejako pierwszym zarodkiem jego stworzeń” (Jak 1:17-18 BW).*

Słowo Boże nigdy nie podlega zmianie. Przez odrodzenie stajemy się pierwocinami Boga i Jego Słowo staje się dla tych ludzi czytelne. Dary Boże są zawsze dobre i nie

mają nic wspólnego z pokusą, i grzechem.

„Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga. Przeto odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w was **Słowo**, które może zbawić dusze wasze”. ( Jakub 1:20-21BW).

„Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobludnej miłości bratniej, umiłujcie czystym sercem jedni drugich gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez **Słowo** Boże, które żyje i trwa” (1 Piotra 1:22-23BW).

### Mamy więc słowo prorockie

„A my, będąc z nim na świętej górze, usłyszeliśmy ten głos, który pochodził z nieba. Mamy więc **słowo** prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wzej-

dzie jutrenka w waszych sercach”. (2 Piotra 1:18-19, BW).

„Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma. Lecz kto zachowuje **Słowo** jego, w tym prawdziwie dopełniła się miłość Boża. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy”. (1 Jan 2:4-5BW).

„Napisałem wam, dzieci, gdyż znacie Ojca. Napisałem wam, ojcowie, gdyż znacie tego, który jest od początku. Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i **Słowo** Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego”. (1 Jana 2:13-14, BW).

„Umiłowani, nie podaję wam nowego przykazania, lecz przykazanie dawne, które mieliście od początku; a tym przykazaniem dawnym jest to **Słowo**, które słyszeliście” (1 Jana 2:6-7BW).

**Jest to jeden z tematów, który ukaże się w nowej książce.**



## Dlaczego między potomkami Izaaka i Izmaela trwa cały czas wojna?

Izmaelici to dzisiejsi Arabowie, to król południa (Dan 11:40). Żydów i Arabów łączy doskonała nienawiść. Izmaelici są też potomkami Abrahama, ponieważ ojcem Ismaela był Abraham, a jego matką niewolnica Hagar.

Do narodzenia się Ismaela przyczyniła się Sara, żona Abrahama, widząc, że jest bezpłodna namówiła męża do cudzołóstwa. 1 Mojż. 16:1-16).

Jednak ta przebiegłość Sary obróciło się przeciw niej. *„I nawiedził Pan Sarę, jak obiecał: uczynił Pan Sarze, jak zapowiedział. I poczęła Sara, i urodziła Abrahamowi syna w starości jego, w tym czasie, jak Bóg mu zapowiedział. Abraham nazwał syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak”.* (1 Mojż 21:1-3).

Izmael jak i jego matka naśmiewali się z Sary, a później z Izaaka: *„A gdy Sara ujrzała, że syn Hagar, Egipcjanki, którego ta urodziła Abrahamowi, szydzi z jej syna Izaaka, rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę i jej syna, nie będzie bowiem dziedziczył syn tej niewolnicy z moim synem Izaakiem! się z Izaaka.* (1 Mojż 21:9,10BW).

*„Jednakże i z syna niewolnicy uczynię naród, bo jest on potomkiem twoim!* (1 Mojż 21:13BW). Nadto rzekł do niej anioł Pański:

*„Oto poczęłaś i urodzisz syna, i nazwiesz go Izmael, bo Pan usłyszał o niedoli twojej. Będzie to człowiek dziki, ręka jego będzie przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich będzie przeciwko niemu, i będzie nastawał na wszystkich pobra-*

*tymców swoich”* (1 Mojż. 16:11- 13 BW). Pozbawienie Izmaela pierworodztwa spowodowało w jego sercu jeszcze większą pogardę w stosunku do Izaaka. Nawet anioł prorokował do Hagar, że:

Religia islamu, której zwolennikami jest większość Arabów, sprawiła, że ta wrogość stała się jeszcze większa. Koran zawiera sprzeczne instrukcje dla Muzułmanów w stosunku do Żydów. Raz instruuje muzułmanów, aby traktowali Żydów jak braci, a w innym punkcie rozkazuje muzułmanom, aby atakowali Żydów, którzy odmówią przejścia na Islam.

Koran również wprowadza konflikt, poddając w wątpliwość to, który z synów Abrahama był tak naprawdę synem obietnicy. Hebrajskie pisma mówią, że był to Izaak. Koran mówi, że był to Izmael. Koran naucza, że to Izmael był synem, którego Abraham prawnie złożył w ofierze Panu, a nie Izaak.

Debata nad tym, kto był synem obietnicy prowadzi do dzisiejszej wrogości. Jednakże, stary korzeń goryczy pomiędzy Izaakiem i Izmaelem nie wyjaśnia całkowicie dzisiejszej wrogości pomiędzy Żydami i Arabami.

Faktem jest, że przez tysiące lat historii Środkowego Wschodu, Żydzi i Arabowie żyli we względnym pokoju i obojętności względem siebie nawzajem. Główny powód dzisiejszej wrogości ma współczesne pochodzenie. Po II Wojnie Światowej, Narody Zjednoczone dały część



Lp.	Rodz. 35:22-267	Wyjścia 1:1-4	Liczb 1:19- 21	1 Kron. 2:1,2	Obj. 7:4-8
1	Ruben	Ruben	Ruben	Ruben	Ruben
2	Symeon	Symeon	Symeon	Symeon	Gad
3	Lewi	Lewi	Gad	Lewi	Aser
4	Juda	Juda	Juda	Juda	Naftali
5	Isachar	Isachar	Isachar	Isachar	Manases
6	Zabulon	Zabulon	Zabulon	Zabulon	Symeon
7	Józef	Beniamin	Efraim	Dan	Lwi
8	Beniamin	Dan	Manases	Józef	Isachar
9	Aser	Naftali	Beniamin	Beniamin	Zabulon
10	Naftali	Gad	Dan	Naftali	Józef
11	Dan	Aser	Aser	Gad	Beniamin
12	Gad	-	Naftali	Aser	

ziemi Izraela Żydom, a ziemia ta była wtedy zamieszkiwana głównie przez Arabów (Palestyńczyków). Większość Arabów gwałtownie protestowała przeciwko narodowi izraelskiemu, który zajął ziemię.

Narody arabskie zjednoczyły się i zaatakowały Izrael, próbując wygnać ich z ziemi – lecz zostały całkowicie pokonane przez Izrael. Od tego czasu, między Izraelem, a jego arabskimi sąsiadami istnieje wielka wrogość.

Jeśli spojrzymy na ilość Izmailitów to wynosi ona około 1 miliarda 400 milionów obywateli. Izrael w 2006 roku miał 7 milionów 100 tysięcy obywateli, nadal rozsianych na świecie liczy się około 15 milionów i posiada niewielki fragment ziemi, a jest otoczony przez narody arabskie, tj. Jordanię, Syrię, Arabię Saudyjską, Irak, Iran, Egipt, a jednak nie mogą nic uczynić Izraelowi, choć na jednego Żyda przypada ponad 3000 Arabów bo taka jest wola Boża. Gdy prześledzimy historię Izraela przekonamy się, że pew-

ne plemiona za nieposłuszeństwo wobec Boga zostali zawieszeni, ale w różnych okresach mogli się zrehabilitować i to czynili.

Nauczanie, że 144.000, którzy są wprost nazwani Żydami, niektórzy uczynili z nich i z tej liczby 144000 symbol. Czy dlatego przestali być Izraelem bo zabrakło tam pokolenia Dana?

W 2 Mojż. 1:1-4, jest tylko 11 pokoleń, ale nadal pozostali Żydami?

Tylko jeden raz wymieniony jest w pokoleniach synów Jakuba Józef.

*„Bracia Józefa widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnić z nim porozmawiać”* (1 Mojż. 37:4BW).

*„Jego pan spostrzegł, że Bóg jest z Józefem i sprawia, że mu się dobrze wiedzie, cokolwiek czyni”* (1 Mojż. 39:3BW).

Świadkowie Jehowy odrzucili literalny Izrael, aby zająć jego miejsce.

# Miłosierdzie

## Czym się różni miłość od miłosierdzia?

Te dwa pojęcia są bardzo blisko siebie, ale nie oznaczają tego samego. Miłość jest czymś bardziej podstawowym, ma szerszy zakres znaczeń i ma wiele odmian, jest miłość Boża, małżeńska, rodzicielska, braterska.

Miłosiernym jest człowiek, który okazuje współczucie innemu człowiekowi, by dzielić się miłością Bożą tak, jak ludzie zwykli się dzielić kawałkiem chleba. Tylko człowiek miłosierny może liczyć na Jego miłosierdzie. „*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*” (Mat. 5:7 BW).

Słowo miłosierdzie w języku hebrajskim oznacza coś więcej niż tylko emocjonalny przypływ litości, współczucia, ale wymaga pełnego, świadomego zaangażowania umysłu, serca i woli. O Onezyforze, który nie wstydził się jego kajdan, apostoł napisał: „*Niechaj mu da Pan w owym dniu znaleźć miłosierdzie u Pana! A jak wiele mi wyświadczył w Efezie, ty wiesz lepiej*”. (2 Tym. 1:17BWP).

Nauczmy się utożsamiać z daną osobą, dzięki czemu będziemy patrzeć na sprawy innych, ich oczami i odczuwać ich sercem.

Bliskie miłosierdziu jest współczucie. Zrozumieć, znaczy przebaczyć. Jeśli chcemy uzyskać przebaczenie, sami musimy przebaczać: „*przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczyliśmy tym, którzy nam zawinili*” (Mat. 6:12Bp).

Nagroda w postaci miłosierdzia to nie tylko łaski otrzymywane za życia

w postaci błogosławieństw, lecz miłosierdzie okazane człowiekowi w dzień Sądu Bożego: „*Nadszedł bowiem już czas sądu przede wszystkim nad ludem Bożym. Jeżeli tedy sąd ów rozpoczyna się od nas, to jakże zakończy się on dla tych, którzy przeciwstawiają się Ewangelii Bożej?*” (1 Piotra 4:17BWP).

„*A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłowal*”. (Efez. 2:4BWP). Miłosierdzie to wielkie słowo i przewija się przez cały Nowy Testament, „*Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie*”. (Rzym. 11:32 BWP).

Pan Jezus tak zakończył przypowieść o nieprzebaczącym dłużniku: „*Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu*”. (Mat. 18:35BT). „*Nad tym, który nie okazał miłosierdzia, odbywa się sąd bez miłosierdzia, miłosierdzie góruje nad sądem*”. (Jak 2:13BW).

## Przykład Pana Jezusa,

który stał się człowiekiem, aby spojrzeć na sprawy ludzkie, odczuwać je sercem i myśleć ludzkim umysłem. Pan Jezus wie jak wygląda życie grzesznika:

„*Nie mamy przecież arcykapłana, który nie potrafiłby współczuć w naszych słabościach, ale takiego, który podobnie jak my doznał tego wszystkiego, czego my doznajemy z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali zmiłowanie i znaleźli pomocną łaskę w potrzebie*” (Hebr. 4:15,16Bp).

Dlatego apostoł Jan zachęca nas do zwracania się w modlitwie do naszego Zbawcy, albowiem on nas rozumie i współczuje: „*Dzieci moje, piszę wam, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, to obrońcę mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa, Sprawiedliwego. On właśnie jest ofiarą przeblagalną za nasze grzechy, nie tylko zresztą za nasze, lecz również za grzechy całego świata*”. (1 Jan 2:1,2Bp).

### **Życiowa prawda**

Sądzę cię *według siebie*. Swoje własne odbicie dostrzegamy u innych. Jakże wielu ludzi jest samotnych i cierpiących i to na własne życzenie, ponieważ nigdy, albo mało kiedy, pomagali innym w różnych sferach życia. Jeśli zachowamy względem innych dystans, obojętność, to i oni będą od nas stronić, przestaną się nami interesować.

Pan Jezus mówi o miłosierdziu w chrześcijańskim życiu, i miłosierdziu w nadchodzącym dniu, gdy nasze dzieła zostaną obnażone. „*Wtedy im odpowie tymi słowy: Zaprawdę powiadam wam, cegółkolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, i mnie nie uczyniliście. I odejdą ci na kaźń wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego*” (Mat. 25:45,46BW).

„*Cóż tedy powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Bynajmniej. Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A zatem nie zależy to od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego. Mówi bowiem Pismo do faraona: Na to cię wzbudziłem, aby okazać moc swoją na tobie i*

*aby rozślawiono imię moje po całej ziemi*” (Rzym. 9:14-16BW).

### **Syn marnotrawny**

Samarytanin zrezygnował ze swoich planów i pochylił się ku ziemi, na której leżała ofiara napadu. Ojciec, który ujrzał z daleka syna marnotrawnego: „*wzruszył się głęboko, wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go*”.

Miłosierdzie zakłada zdolność do współczucia, umiejętność wejścia w świat zagubionych, poranionych, słabych. Miłosierdzie zakłada zejście na poziom tego, który go potrzebuje. Popatrzmy na Boga, który jest kimś większym od nas. My, wieczni buntownicy, jesteśmy tymi, którzy zawsze potrzebują miłosierdzia. Bóg nie działa jednak z pozycji swojej władzy, potęgi, Wszechmocy, ale schodzi do nas.

Idzie w dół, na nasz ludzki poziom. Pan Jezus schodzi z pomocą ku człowiekowi. Nie tylko mówi o miłosierdziu, ale „*sam je wciela i uosabia*. „*I wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste, a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr*” (Izaj. 64:6BW).

Bóg pochyla się nad nami, dotyka naszych brudów, aby nas obmyć, uleczyć, ocalić. Tak właśnie działa miłosierdzie.

Ono nie waha się wejść w bagno, by wyciągnąć tonącego; nie lęka się ciemności, w której ktoś woła o pomoc. Miłosierdzie schodzi na dno każdego ludzkiego „piekła”, by tam szukać zagubionych.

# Umacniamy naszą więź z Bogiem i braćmi

„A w końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłośni, pokorni; nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło” (1 Piotra 3:8-12BW).

Apostoł Piotr zapisał w tych wersełach wielkie zalety chrześcijańskiego życia. Na pierwszym miejscu postawił chrześcijańską jedność. Jak wielkie znaczenie Nowy Testament przypisuje jedności wyraził to Pan Jezus to w swojej modlitwie:

„Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś”. (Jan 17:21-23BW).

W pierwszych latach chrześcijaństwa pośród wierzących był: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. żaden nie nazywał swoim

tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne”. (Dzieje Ap. 4:32BT).

Apostoł Paweł stale modlił się o jedność: „Jak bowiem w jednym ciele wiele mamy członków, a nie wszystkie członki tę samą czynność wykonują”. (Rzym. 12:4BW).

W Liście do Koryntian błagał ich: „A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania”. (1 Kor. 1:10BW).

Powiada im, że gniew i podziały to rzeczy cielesne, wskazujące na świecki sposób życia. „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. (1 Kor. 10:17BW).

„W końcu, bracia, bądźcie zdrowi; doskonalcie się, weźcie sobie napomnienie do serca, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami”. (2 Kor. 13:11 BW).

W Panu Jezusie upadają wszelkie podziały tak Żydów jak i Greków: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne” (2 Kor. 12:13, 14 BWP).

## **Aby w jedności nie było bezmyślności**

Coraz częściej słyszy się: mówmy o tym co nas łączy, a nie o tym co nas dzieli. Czy chrześcijan nie po-

winno łączyć Słowo, i Duch Boży? To właśnie do tego zachęca nas apostoł Paweł: „*Starając się zachować **jedność Ducha** w spójni pokoju: jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich*” (Efez. 4:3-6BW).

Apostoł Paweł Zbór w Filipii zachęcał do jednomyślności w zwiastowaniu Ewangelii. „*Niech życie wasze będzie godne ewangelii Chrystusowej, abym czy przyjdę i ujrzę was, czy będę nieobecny, słyszał o was, że stoicie w jednym duchu, **jednomyślnie walcząc**spółem za wiarę ewangelii*” (Filip. 1:27 BW).

### **Podzielony Kościół**

nie może i nie jest prawdziwie chrześcijański gdy podważa wiarygodność Ewangelii. Apostoł Paweł mówi: „*Jeszcze bowiem cielesni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cielesni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście?*” (1 Kor. 3:3,4BW).

„*Upominam Ewodię i upominam Syntychę, aby były jednomyślne w Panu*”. (Filip. 4:2BW).

Również apostoł Piotr pokazuje, że główną przyczyną podziałów jest nieprzebaczenie. Bóg powołując grzeszników okazał im przebaczenie i tego od nich oczekuje, aby przebaczali innym. Jedno nie może istnieć bez drugiego: „*I odpuść nam*

*nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom; (...) Bo jeśli odpuscicie ludziom ich przewinienia, odpuszcę i wam Ojciec wasz niebieski*”. (Mat. 6:12,14BW).

„*Bądźcie zaś jedni dla drugich dobrzy i miłosierni, przebaczajcie sobie nawzajem, ponieważ i Bóg przebaczył wam wszystko w Chrystusie*” (Efez. 4:32).

### **Odrzuciwszy kłamstwo**

„*Mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteście członkami jedni drugich*” (Efez. 4:25B). Często ludzie pytają nas o coś, co nie powinno ich obchodzić, wtedy lepiej nie odpowiadać nic, niż mówić pół, czy ćwierć prawdy. Jednak jeśli znajdziemy się w sytuacji gdzie należy powiedzieć prawdę, powinniśmy to uczynić.

Kłamstwu oszustwo powinno nas brzydzić. Chrześcijanin powinien być osobą na której słowie można polegać. Jego tak, musi oznaczać tak, jego nie, nie. „*Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak" i nie". Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był ❷tak" i nie", lecz dokonało się w Nim ❷tak". Albowiem ile tylko obietnic Bożych wszystkie są w Nim tak". Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen", Bogu na chwałę*”. (2 Kor. 1:17-20BWP).

Przez kłamstwo rozbijamy jedność chrześcijańską. Natomiast prawda wzmacnia więzy braterskie i służy miłości. Chrześcijanin musi odrzucić kłamstwo. Dobrze wiemy, że mówienie prawdy po ludzku mówiąc nie popłaca, ale Bóg jest innego zdania.

**Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie** niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym, nie dawajcie diabłu przystępu” (Efez. 4:26-27 BW). Czytamy o gniewie Pana Jezusa na Faryzeuszach:

„I powiedział do człowieka z uszłą ręką. Stań tu wobec wszystkich. A potem rzekł do nich: Czy w szabat wolno czynić dobro czy zło, ocalić życie czy zabić je? Lecz oni nic nie odpowiedzieli. Wtedy spojrzawszy na nich gniewnie zasmucił się z powodu zatwardziałości ich serca i rzekł do owego człowieka: *Wyciągnij rękę. I wyciągnął rękę, i została uzdrowiona*” (Mar. 3:3-5BW).

„I wszedł Jezus do świątyni, i wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, a stoły wekslarzy i stragany handlarzy gołębiami powywracał. I rzekł im: *Napisano: Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców*”. (Mat. 21:12,13BW).

W takich sytuacjach gniew jest wręcz wskazany. Gniew przeciw złu ma być sprawiedliwy. Kiedy jednak przejawia się w złościwości, zazdrości, żądzy zemsty, albo nienawiści wywołanej jakimiś osobistymi urazami, jest czymś niedopuszczalnym.

Jeżeli podaliśmy się takiemu gniewowi powinniśmy go wyznać przed Bogiem i daną osobą. Gniew samobłowny i niekontrolowany jest szkodliwy i należy usunąć go z chrześcijańskiego życia przed zachodem słońca.

### **W Izraelu nie było więzień**

Ale nie znaczy, że nie było kary. „Gdyby pochwycił ktoś złodzieja w

czasie włamywania się w nocy i pobili go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi”. (2 Mojż. 22:1BT).

„Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. (2 Mojż. 22:3BT).

W Dekalogu czytamy: *Nie kradnij.* „Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej zmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu” (Efez. 4:28 BW).

Kradzież ma różne barwy. Można kraść niematerialne rzeczy, jak plagiat. Korzystanie z fałszywych miar, fałszowanie wydatków. Innym nie chce się pracować, ale chce się im jeść dlatego kradną, tym ap. Paweł radzi: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2 Tes. 3:10BW).

### **„Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych,**

*ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają*” (Efez. 4:29 BW).

Nieprzyzwoite słowa, to sprośne rozmowy, które mają różne podteksty.

Dwuznaczne dowcipy, przekleństwa, czy niecenzuralne opowiadania, są puste i próżne jak błazeńska mowa. W dalszych słowach Paweł upomina: „*A także bezwstydy i błazeńska mowa lub nieprzyzwoite żarty, które nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie*” (Efez. 5:4 BW).

Jako niedoskonalí ludzie musimy strzec się tego wszystkiego, albowiem nie jesteśmy od tego wolni. Jak wiemy to co dobre wymaga dużo czasu i pielęgnacji, Natomiast

zło, to jak chwast, którego nie siejemy, ani nie pielęgnujemy a rośnie w zastraszającym tempie.

### **Dłatego**

„Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Efez. 4:30 BW). „Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością” (Efez. 4:31 BW).

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Efez. 4:32 BW).

„Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane, i chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności” (Efez. 5:1,2BW).

„W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego” (Efez 6:10BW).

### **Abyście mogli się modlić**

„Lecz przybliżył się koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić. Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów”. (1 Piotra 4:7,8 BW).

Apostoł Jan przypomina, że powrót Jezusa i pierwszego zmartwychwstania, oraz Tysiącletniego panowania i nastanie nowego nieba i nowej ziemi – z całą pewnością nastąpi. Dlatego te wspaniałe proroctwa nie mają nas przynębiać, ale dodawać otuchy i nadziei. „Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam,

radujcie się”. (Filip. 4:4 BW). Prorok Zachęca: „*I nie poddawajcie się przygnębieniu, bo radość w Bogu jest waszą siłą*”. Neh. 8:10BW). Być chrześcijaninem – tzn. być szczęśliwym, radosnym.

Zachowajmy czystość serca i umysłu, wspierane przez modlitwę i Słowo, obyśmy zawsze mogli powiedzieć: *Niech się dzieje wola twoja*. Pierwszym warunkiem modlitwy jest gorące poznanie woli Bożej w naszym życiu.

Dobrze wiemy, że miłość do Boga i ludzi nie jest łatwą, ale możliwą. Wymaga ona zaparcia się samego siebie. Albowiem szczerą chrześcijańska miłość nigdy nie zawodzi.

Dlatego unikajmy frywolności i wszystkiego co może nas odciągać lub przeszkadzać aby móc się modlić. Każdy z nas wie co przeszkadza mu aby mógł się modlić, dlatego prosimy o siłę, aby daną słabość wyrugować.

### **Gościnność**

„Okazujcie gościnność jedni drugim bez szemrania” (1Piotra 4:9 BW). Nie ma znaczenia, jak mała będzie to przysługa, zostanie nagrodzona sownie: nawet kubek zimnej wody podany w imię Pańskie będzie wynagrodzony.

„*A ktokolwiek by napoił jednego z tych maluczkich tylko kubkiem zimnej wody jako ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej*”. (Mat. 10:42BW).

„*A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście*”. (Mat. 25:40 BW).

Niektórzy odmawiają gościnności bo uważają, że w lodowce nie ma czegoś, czym można by podjąć gościa. Gość Chrystusowy powinien być taki jak jego Pan, niewybredny, który zaznał wszystkiego, sytości i głodu. (Hebr. 4:15BW).

Nie zapraszamy tylko tych, którzy będą mogli się nam odwdzińczyć tym samym: „*Lecz gdy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych, ślepych. I będziesz błogosławiony, bo nie mają ci czym odplacić. Odpłatę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.* Powiedział też do tego, który go zaprosił: *Gdy dajesz obiad albo wieczerzę, nie zwoluj swoich przyjaciół ani swoich braci, ani swoich krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby cię czasem i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś już odpłatę*”. (Łuk. 14:13,14BW).

Biblia informuje nas, że niektórzy nieświadomi tego, że okazując gościnność, gościli aniołów: „*Bądźcie gościnni dla tych, którzy do was przychodzą. Dzięki tej cnocie ludzie, nie wiedząc nawet o tym, podejmowali samych aniołów*”. (Hebr. 13:2BWP). „*Wczuwajcie się w potrzeby świętych. Starajcie się być gościnni*”. (Rzym. 12:13BW).

Jako goście nie nadużywajmy jej przez swoje chimery żądając czegoś do jedzenia, czego nie ma. Ponieważ w ten sposób możemy zamknąć drzwi wielu potrzebującym.

### **Wszelką troskę złożcie na Boga**

„*Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego. Wszelką troskę swoją złożcie na niego,*

*gdyż On ma o was staranie*” (1 Piotra 5:6,7BW). Chrześcijanin musi ukorzyć się pod mocną ręką Boga. Apostoł Piotr nawiązał tu do wyprowadzenia Izraela z Egiptu: „*bo swoją potężną prawicą wywiódł cię On z Egiptu*”.

Ręka Boża zawsze spieszy z pomocą i nigdy nie spóźnia się, choć nieraz tak myślimy. Gdy bracia sprzedali Józefa do Egiptu, on powiedział do nich: „*Wy mieliście, co prawda, wobec mnie złe zamiary, ale Bóg od początku chciał przez wasze postępowanie doprowadzić do dobra, które dziś wszyscy widzimy*” (1 Mojż. 50:20 BWP).

Chrześcijanin nigdy nie buntuje się przeciwko Bogu, ponieważ Jego ręka strzeże życia naszego. „*Ty zaś zdaj swoje troski na Pana, a będziesz podtrzymany, On nigdy nie pozwoli, by upadł sprawiedliwy*” (Psalm 55:23 BWP).

Pan Jezus zachęca nas: „*Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia*” (Mat. 6:34BW). Podstawą naszej ufności w Boga jest nasze głębokie przekonanie o Jego trosce o nas. Jesteśmy ważniejsi od lilii polnych i od wróbli. (Mat. 6:25-33).

„*On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?*” (Rzym. 8:32BW). Skoro Bóg jest z nami to nikt i nic nie będzie wstanie nas złamać. „*A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według*



postanowienia jego są powołani”. (Rzym. 8:28BW). Samo zaufanie nie upoważnia nas do bezczynności, ale jesteśmy wzywani do czujności. „Wtedy mówi do nich: Smężna jest dusza moja aż do śmierci; pozostawcie tu i czuwajcie ze mną”. (Mat. 26:38BW).

Ale Apostołowie zasnęli. „I wrócił do uczniów, i zastał ich śpiących, i mówił do Piotra: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?” (Mat. 26:40 BW).

Chrześcijanin ufa Bogu i jednocześnie angażuje się do służby i czyni wszystko co wzmacnia jego wiarę. Nie zapominamy, że: „bóg toczy my nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziejskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”. (Efez. 6:12BW).

„Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i, dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych (Efez. 6:13-18BW).

„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochlonać.

„Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie”. (1 Piotra 5:8,9 BW).

Nasza wiara powinna przypominać solidny mur, o który rozbijają się wszelkie pociski złego. „A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen! Jego jest moc na wieki wieków. Amen!.

(1 Piotra 5:10,11BW). Dopuszczając na ludzi cierpienia, Bóg wzmacnia nas i kieruje do swojej służby, powierzając nam zadanie, posilając i umacniając nas.

### **Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienia?**

Mają one naprawić naszą wiarę, która została uszkodzona jak sieć, przez które uciekają dobre ryby. Nikt z nas tak naprawdę nie wie jaka jak silna jest nasza wiara, wychodzi to na jaw w doświadczeniach do których dopuszcza Bóg, dla naszego dobra, choć często trudno nam się z tym pogodzić.

Gdy zaufaliśmy Bogu i Jego Słowu, stawiając pierwsze kroki na tej drodze, byliśmy wtedy jeszcze słabi, nie wiedzieliśmy ile Biblia ma Ksiąg, ale doświadczenia przybliżyły nas do Niego, wzmacniając naszą wiarę.

Ale zły nie ustępuje, ale i nasz Dobry Pan nie pozwala aby: „Pokusa, która was ogarnęła, nie przekracza ludzkich możliwości. Bóg jest wierny i nie pozwoli, abyście byli kuszeni ponad

sily, lecz dopuszczając pokusę, równocześnie wskaże wyjście z niej, abyście mogli ją przewyciężyć”. (1 Kor. 10:13 Bp).

Przez cierpienie Bóg umacnia człowieka. Nasze ciało bez wysiłku i zdyscyplinowania staje się słabym i zwiotczałym. Coś podwójnie dobrego tkwi w wierze, która zwycięsko przechodzi przez ból, smutek i rozczarowanie.

Przez cierpienia Bóg stawia człowieka na twardym gruncie. W smutku i cierpieniu schodzimy do samych podwalin wiary.

Wtedy dochodzimy do prawd, które nie podlegają zachwianiu. To właśnie w czasie prób dochodzimy do wielkich prawd, na których opiera się nasze prawdziwe życie.

Wielu zwodzicieli gdyby miało cierpieć z tytułu swoich teorii, które głoszą, pierwsi odwołaliby je. Szkoda tylko, że ci, którzy zaufali im uważają te kłamstwa za prawdy Biblijne.

Ale nie każdy przez cierpienie dochodzi do wspaniałych rzeczy. Niektórych doprowadza to do zawziętości, rozpacz, a nieraz burzy ich wiarę. Wielu ludzi, a nieraz nawet chrześcijanie, oskarżają Boga za różne trudności, które stanęły na ich drodze.

Ale pytam - kogo będę uwielbiał gdy oskarżam Boga? Bóg jak dobra matka nie wyciska niepotrzebnych łez z oczu dziecka, ale jeśli do tego

dopuszcza to tylko po to, aby to cierpienia ubogaciło nas na drodze do wieczności.

*„Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę, Joba? Bo nie ma mu równego na ziemi. Mąż to nie-naganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego. Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Czy za darmo jest Job tak bogobojny?”* (Hioba 1:8,9BW).

Nie wiemy jaka toczy się wojna o nas, ale gdybyśmy to wiedzieli i pamiętali o aniołach, którzy, strzegą tych, którzy mają być zbawieni (Hebr. 1:14). To podczas prób inaczej byśmy się zachowywali. Pamiętajmy, że diabeł ma ograniczone działanie: *„zawrócę cię i włożę haki w twoje szczęki”* (Ezech. 38:4BW).

### **Nie zapominamy też, że jesteśmy pielgrzymami na tej ziemi**

*„Wiemy bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny. Dlatego też w tym doczesnym wdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, jeśli tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znalezieni. Dopóki bowiem jesteśmy w tym namiocie, wdychamy, obciążeni, ponieważ nie chcemy być zewleczeni, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie”* (2 Kor. 5:1-4)

## **Sumienie, a poznanie**

Sumienie to wewnętrzny głos skłaniający człowieka do czynienia dobra i do unikania zła. Apostoł Paweł

pisał o nim: *„I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi”* (Dzieje Ap.

24:16BT).Dzięki tej umiejętności człowiek wznosi się ponad inne stworzenia. Każdy człowiek rodzi się z sumieniem i u każdego jest ono równie silne, dlatego tylko od niego zależy, czy będzie potrafił go słuchać i żyć.

Do poznania wielu zasad moralnych człowiek może dojść samodzielnie, ale najbezpieczniej jest dochodzić z pomocą Słowa Bożego, trzymając się tej rady: „*Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie*”. (Filip. 2:132BW).

Sumienie nie jest samo przez się samowolnym sędzią moralnej wartości działania. Nie tworzy tej normy samo. „*Dają dowód, że treść Prawa jest wypisana w ich sercach, przy czym sumienie ich jest niczym świadek, który w myślach oskarża ich lub bierze w obronę*” (Rzym. 2:15BT).

Ono jest ostrzeżeniem, jest wysłuchiowaniem głosu, który nazywa się właśnie głosem sumienia: jest wezwaniem do zgodności z wewnętrznym wymaganiem: „*Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią*”. (1 Kor. 4:4BT).

Sumienie odzywa się bardzo często, kiedy ktoś robi coś wbrew niemu. Daje mu wyraźne znaki i nie lubi być ignorowane lub zagłuszane. Często nie potrafimy słuchać samych siebie, a w rezultacie także swojego sumienia, ponieważ wolimy słuchać opinii innych ludzi, zamiast kierować się Słowem Bożym.

Ludzie spychają swoją moralność na samo dno gdy nie mogą tego zmienić. Wtedy właśnie, z obawy przez

wyrzutami sumienia stajemy się na nie głusi.

Sumienie człowieka jest dla nas wskazówką dotyczącą tego, jak powinniśmy żyć. Jest również kołem ratunkowym dla tych, którzy schodzą z tej drogi i występują przeciw swojemu sumieniu – a jednocześnie – przeciwko sobie. Jest to czynnik, który - jeśli potrafimy go słuchać – czyni nas ludźmi w najlepszym znaczeniu tego słowa.

Do Zborów Pańskich przychodzą ludzie z ukształtowanym przez różne czynniki sumieniem. Żydzi próbowali nowo nawróconym poganom narzucać przestrzeganie pewnych reguł, które obowiązywały w Zakonie Mojżesza.

Niestety tradycja jest drugą naturą człowieka. Choć wiedzieli, że Pan Jezus zawarł Nowe Przymierze i: „*Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej*”. (1 Kor. 11:25 BWP). To jednak wracali do tego co straciło moc.

Choć Żydzi nawrócili się, i uznawali Jezusa, to jednak uważali, że wiara w Pana Jezusa, to za mało aby dołączyć do zbawienia: „*O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu. I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne*”. (Hebr. 9:14,15BWP).

Apostoł nie zmuszał ich, ale odwoływał się do ich sumień. Słusznie uznał ich za ludzi *małej wiary*: Człowiek nie powinien ustalać nowych praw co jest dobrem a co złem, lecz odczytywać przy pomocy Słowa Bożego i sumienia, co naprawdę służy człowiekowi, życiu społecznym i zbawieniu, a co naprawdę szkodzi.

„Wszystko bowiem, co Bóg stworzył jest dobre. Niczego więc nie należy odrzucać, lecz wszystko trzeba przyjmować, Bogu składając dziękczynienie. Wszystko zostaje też uświęcone słowem Bożym i modlitwą wiernych”. (1 Tym. 4:4,5BWP). „Nie dajcie się omamić różnorakim a obcym nauczycielom. Serce ludzkie należy krzepić łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą żadnej korzyści tym, co ich pożądamy” (Hebr. 13:9BWP).

Tylko pokarm duchowy, który płynie od Chrystusa, jest pokarmem czyistym, wszystkie zaś duchowe światła i moce, które sprzeciwiają się Chrystusowi, są pokarmem nieczystym i należy go unikać.

### **Ofiarowanie mięsa bałwanom**

Z innym sumieniem i bagażem z przeszłości do Zborów przychodzili poganie. Korynt zamieszkiwali ludzie, którzy przez całe swoje życie wierzyli w bałwany i pogańskich bożków. Wielu z nich po nawróceniu kupowało nadal mięso od znajomego rzeźnika i wiedzieli, że w przeszłości on ofiarował je swoim bałwanom. Byli przekonani, że nadal te demony są w tym mięsie. Apostoł Paweł nie wyśmiał ich, ale starał się

im to wytłumaczyć: „*A co do mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że wszyscy mamy właściwe poznanie. Poznanie nadyma, ale miłość buduje. Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać; lecz jeśli kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg. Co więc dotyczy spożywania mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że nie ma bożka na świecie i że nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego*” (1 Kor. 8:1-4BT).

Musimy wiedzieć, że Grecy nauczali, że każda góra, dolina, roślina, woda, powietrze etc ma swojego demona. Idąc za tą filozofią, chrześcijanie nie tylko nie powinni nie jeść mięsa, ale też nie pić wody, czy oddychać powietrzem. Dlatego apostoł nic im nie nakazuje, ale odwołuje się do ich sumienia i poznania:

„Bacząc jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorzeniem dla słabych. Albowiem jeśli by kto ujrzał ciebie, który masz właściwe poznanie, siedzącego za stołem w świątyni pogańskiej, to czyż to nie pobudzi sumienia jego, ponieważ jest słaby, do spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom? I tak przyczyni się twoje poznanie do zguby człowieka słabego, brata, za którego Chrystus umarł”. (1 Kor. 8:9-11BT).

Apostoł nie kierował się Zakonem Mojżesza, ale Nowym Przymierzem i niczego im nie nakazywał, ale też nie przychylił się do ich wierzeń, ale

odwołał się do ich rozsądku: „*Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że mięso składane w ofierze bałwanom, jest czymś więcej niż mięsem? Albo że bożek jest czymś więcej niż bałwanem? Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu; ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami*”. (1 Kor. 10:19,20 BT).

„*Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności?*” (1 Kor. 10:28BT).

Zawsze będą ludzie, którzy będą się gorszyć wszystkim. Gorszyli się samym Jezusem, który nie dał ku temu żadnych powodów: „*Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to go czyni nieczystym*” (Mat. 15:11 BT).

Raczej podciągajmy się przez Słowo, i zarzućmy niebiblijne i demoniczne nauki. „*Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie*. (Tyt. 1:15BW).

### **Dobre rady dla zachowania jedności w Zborze**

„*Dla pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale staje się złem dla człowieka, który przez jedzenie daje zgorszenie*” (Rzym. 14:20BW). Paweł radził im, aby kupowali wszystko co

sprzedaje się w jatkach, wszystko co nie jest zakazane. *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi*” (Dzieje Ap. 15:28,29 BW).

Ta zasada to nie ludzkie przemyślenia, ale rada Ducha Świętego. Prawo Boże nie podlega modyfikacjom i ludzkim naukom, to ludzie muszą się dostosować do niego. „*Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego*” (1 Kor. 10:24 BW).

„*A tak, kto mniema, że stoi, niech baczny, aby nie upadł*” (1 Kor. 10:12 BW).

„*Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko wolno, ale nie wszystko buduje*” (1 Kor. 10:23BW).

„*Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie*” (1 Kor. 10:31 BWP).

Prawo Łaski różni się od Zakonu Mojżeszowego tym, że uwzględnia poznanie Słowa i wiarę danej osoby.

„*Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Procy*”. (Mat. 7:12BT).

## Cóż mamy czynić, bracia?

Apostoł Piotr po wylaniu Ducha Świętego znalazł się w roli nauczyciela. Słuchający go Żydzi byli poruszeni i pytali go: „*Cóż mamy czynić, bracia? I rzekł do nich Piotr: Nawróćcie się i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych. Wtedy też otrzymacie w darze Ducha Świętego. Bo obietnica Boża dotyczy was, waszych dzieci i tych wszystkich, którzy są daleko, lecz zostali powołani przez Boga. Potem mówił im Piotr jeszcze wiele innych rzeczy i tak ich upominał: Starajcie się wyrwać spośród tych przewrotnych ludzi. W ten sposób ci, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się do nich tego dnia około trzech tysięcy ludzi*”. (Dzieje Ap. 2:37-41BW).

**Skruszone serce, pragnie czynu**  
*Upamiętajcie się* - powiedział Piotr. Co to oznacza słowo - *upamiętajcie się*? Powinniśmy się na chwilę zatrzymać i zastanowić dokąd tak biegniemy. Jest to czas na zmianę dotychczasowego życia. Obejmuje ono zmianę sposobu myślenia i postępowania.

Każdy misjonarz życzyłby sobie widzieć tak poruszone serca, do których przemawiał Piotr. Reakcja tych Żydów to owoc bezradności i umiejętnego słuchania i przyjmowania pouczeń.

Ci nawróceni Żydzi nie mieli żadnego doświadczenia w tym temacie. Nigdy nic takiego nie stało się. Nie mogli też przyłączyć się do żadnego Zboru bo takich nie było. Nie bardzo wiedzieli czy mają chodzić nadal do

Synagogi czy do Świątyni. Sami apostołowie po nawróceniu chodzili na modlitwę do Świątyni. Jednak tym wszystkim kierował Duch Święty, który nigdy się nie myli.

Z czasem sami Żydzi wygonili ich z Synagog i zmusili do zakładania domowych Zborów, które składały się z kilku rodzin. Gdy liczba wzrastała dzielili się i powstawał nowy Zbór. „*Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę*” (Dzieje Ap. 16:5BT).

Były to najbardziej owocne i najtańsze w utrzymaniu Zbory. „*Wielu zaś z tych, którzy słyszeli tę mowę, uwierzyło, a liczba mężów wzrosła do około pięciu tysięcy*” (Dzieje Ap. 4:4BT).

Później liczono już ich w wielu tysiącach, choć nikt nie zdawał raportu z tej pracy. „*A oni, gdy to usłyszeli, chwalili Boga i powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile to jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli, a wszyscy gorliwie trzymają się zakonu*” (Dzieje Ap. 21:20 BT).

Nie było płatnych pracowników, a nawet na początku nie było starszych. Apostoł Paweł do Tytusa napisał aby w istniejących już Zbo-  
rach ustanowił ich:

„*Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, żebyś uporządkował resztę spraw i ustanowił w miastach przebiterów, tak jak ci poleciłem*”. (Tyt. 1:5Bp).

Szkoda, że te domowe Zbory przeminęły, ale chyba wrócą, bo coraz o nich głośniejsze.

## Normalne życie Kościoła

Wiemy, że uczta weselna ma swoje granice i przechodzi czas na normalne życie. Każdy z nas wie, że wiedza i życie to dwie różne sfery. Może niektórzy są zawiedzeni, bo powiedziano im, że gdy uwierzą w Pana Jezusa - nie będą mieli problemów. Ale one dopiero się pojawiły.

Wydawało się, że stary człowiek umarł, ale on żyje i ma się całkiem dobrze. Często powtarzamy, za apostołem: „*Wiem tedy, że nie mieszkam we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak*” (Rzym. 7:18BWP).

„Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako **ofiara przebłagalną przez krew jego**, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa” (Rzym 3:23-26BWP).

Ale nie wolno nam się poddawać.

„*Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*” (Filip. 4:13BWP).

„*Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie. Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno bie-*

*głem i nie na próżno się trudziłem*” (Filip. 2:14-16BWP).

## Na początek musimy zmienić nasze myślenie

„*Każdy bowiem doznaje pokusy od własnej pożądliwości, która go pociąga i nęci. Potem, gdy pożądliwość już zapana, rodzi grzech, a grzech popełniony sprowadza śmierć*” (Jak. 1:14,15Bp).

Musimy uciekać od świata i zamykać drzwi Zborów i naszych serc przed jego wpływem. Nasza zmiana musi wypływać z miłości do Boga i ludzi, a nie ze strachu, czy zwykłej pruderii. „*Nie troszczcie się o nic, ale wewszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu.*

**A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum**, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały” (Filip. 4:6-8BP).

Wraz z upamiętaniem nasze grzechy zostają przebaczone. Unikajmy z pomocą Bożą popełniania tych samych grzechów i błędów i skorzystajmy z tej rady: „*Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie krocź drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku*” (Przyp. 4:14-16BW). Nie jest to łatwe, ale jest to możliwe.

„*Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi*” (Hebr. 12:4BT). W nasze życie po upamiętaniu wstępuje moc z wyso-

kości, która pomaga nam odpierać zakusy złego.

Ale nie zapominajmy, że grzech mieszka w nas. I nie zawsze odosimy pełne zwycięstwo, ale nie poddawamy się. Gdy upadamy nie uciekamy od Boga, ale wprost przeciwnie w modlitwie i poście uciekamy się do Boga, który jest ucieczką najpewniejszą.

Iluż wspaniałych ludzi dało sobie wmówić, że skoro upadają to nie znają Boga. Ludzie sprawiedliwi we własnych oczach, koszą wersetami jak karabinem cytując słowa apostoła Jana: „Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, z tych zaś, którzy grzeszą, nikt nie widział Go ani Go nie poznał”. (1 Jan 3:6BWP).

Ale w tym samym Liście ap. Jan zachęca nas do jak najściślejszej relacji z naszym Zbawcą, i abyśmy nie trwali w grzechu: „Jeżeli twierdzimy, że nie ma w nas żadnego grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 Jan 1:8BWP).

Jan sobie nie przeczył? Czym innym jest trwanie w grzechu, a czym innym, potykanie się.

„Dzieci moje, piszę wam, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, to obrońcę mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa, Sprawiedliwego. On właśnie jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, nie tylko zresztą za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 Jan 2:1,2BP).

Nikt nie ma wątpliwości, że ap. Paweł był nawrócony. Powołał go sam Pan Jezus - widzialnie. Tenże Boży niestrudzony pracownik na niwie

Pana, któremu Bóg objawił wiele tajemnic napisał o sobie:

„Dostrzegam w sobie inne prawo - przeciwstawiające się prawu mojego umysłu i poddające mnie w niewolę prawa podyktowanego przez grzech, który we mnie przebywa. Jestem nie-szczęśliwym człowiekiem!

Któż mnie wyrwie z ciała podległego tej śmierci? Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Tak więc ja sam, dzięki umysłowi, jestem sługą Prawa Bożego, a przez ciało jestem niewolnikiem prawa podyktowanego przez grzech” (Rzym. 7:23-25BP).

Nie dajmy się oskarżać diabłu, że Bóg nam nie przebaczy. Nauczmy się też przebaczać sami sobie, jeśli Bóg nam przebaczył. Dawid król izraelski pisał o swoim Panu i Bogu:

„Pan bliski jest ludziom skruszonego serca i wspomaga tych, co są złamani na duchu. Wiele nieszczęść spada na sprawiedliwego, ale Pan ratuje go od wszystkich”. (Psalm 34:19,20 BT).

Nie polegajmy na swoim ja. Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia, w Chrystusie Panu naszym.

„Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”. (Rzym 8:1,2BP).

„W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości” (1 Jan 4:18BWP).